



Sygn. akt I CSK 53/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (uzasadnienie)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko [...] Bank Polska S.A. w [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 listopada 2017 r.,

skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 stycznia 2016 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka A. S. dochodziła od pozwanego Banku zapłaty kwoty 97.168,40 zł z odsetkami w związku z nieuprawnionymi wypłatami z jej rachunków bankowych przez pracownika pozwanego Banku, a także wypłatami dokonywanymi przez tego pracownika jako pełnomocnika powódki.

Sąd Okręgowy zasądził od Banku na rzecz powódki dochodzoną kwotę po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Z poprzednikiem prawnym obecnego Banku (EF6 SA) powódka zawarła „umowę konta”, na podstawie której mogła otwierać w tym Banku rachunki indywidualne i wspólne. Powódka otwierała kilka rachunków o różnym charakterze: rachunki oszczędnościowe, konto osobiste, konto rachunkowe oraz rachunki lokat. Pod koniec 2008 r. dla obsługi powódki skierowano pracownika Banku T. K. (w okresie od czerwca 2008 r. do lutego 2013 r.). W okresie zatrudnienia w Banku pracownik ten dokonywał przelewów w łącznej kwocie 128.364 zł z rachunków bankowych powódki na rachunek założony przez tego pracownika na nazwisko A. K. Posługiwał się przy tym znanymi wyłącznie sobie hasłami, podrabiał podpisy powódki pod dyspozycjami płatniczymi, pieniądze te następnie wypłacał, posługując się kartą debetową do rachunku założonego na nazwisko A. K. Pracownik ten w dniu 15 stycznia 2009 r. namówił powódkę do zmian jej adresu korespondencyjnego na adres Oddziału Banku i dyspozycję tę zarejestrowano w systemie informatycznym Banku. Między powódką a pracownikiem Banku istniało porozumienie, że pracownik Banku zapewniał ją o tym, iż sprawdza prawidłowe obliczanie opłat za prowadzenie konta powódki i rozliczenia z urzędem skarbowym. Pracownik ten na bieżąco informował powódkę o zbliżających się terminach lokat, o wysokości odsetek i możliwości złożenia nowych lokat. Powódka nie otrzymywała odpowiednich wyciągów bankowych w całym okresie dokonywania nieuprawnionych transakcji bankowych, a Bank informował ją o braku dla niej takich wyciągów. Do korespondencji przeznaczonej do powódki miał dostęp T. K., który przedstawiał jej zafalszowany obraz stanu konta i sprawiał, że właściwe wyciągi do niej nie docierały.

W dniu 11 grudnia 2008 r. powódka otworzyła indywidualny rachunek bankowy w euro i umieściła na nim kwotę 32.677,69 euro; następnie już nie wypłacała żadnych kwot z tego rachunku.

W grudniu 2008 r. T. K. sporządził dla powódki fikcyjne zlecenie otwarcia lokaty na rachunku walutowym, powódka podpisała dyspozycję w przeświadczeniu, że spowoduje otwarcie lokaty na kwotę 33.797,92 zł z oprocentowaniem 4,5%, z terminem zapadalności na dzień 7 kwietnia 2010 r. Dyspozycja ta nie została wprowadzona do systemu bankowego i nie była wykonywana. Nie było w rzeczywistości środków na rachunku powódki, bowiem pracownik Banku w dniu 12 listopada 2008 r. bez wiedzy i zgody powódki, fałszując jej podpis na dyspozycji, otworzył z tych środków na jej rzecz lokatę na kwotę 27.368,57 euro, po tym jak w dniu 6 lipca 2008 r. usunął z jej konta kwotę 6000 euro, wskazaną w zestawieniu kwot przelanych na rachunek bankowy na nazwisko A. K..

T. K. został zwolniony z pracy w lutym 2010 r. w związku z niezachowaniem procedur bankowych, ale niezwiązanych z obsługą powódki.

W lutym/marcu 2010 r. powódka złożyła wizytę w oddziale Banku, bowiem spodziewała się, że lokata, której otwarcie powierzyła T. K., zostanie rozliczona w dniu 7 kwietnia 2010 r. Nie poinformowano jej wówczas o przyczynach braku jej obsługi ze strony dotychczasowego pracownika, natomiast usłyszała, że przebywa on na urlopie.

T. K. po zwolnieniu skontaktował się z powódką, dzwonił do niej i informował o terminach lokaty, wysokości odsetek i możliwości otwarcia nowych lokat. W dniu 7 kwietnia 2010 r. sporządził dla powódki fikcyjne zlecenie otwarcia kolejnej lokaty na rachunku walutowym; dokument dostarczył jej osobiście i powódka podpisała dyspozycję w przeświadczeniu, że spowoduje otwarcie lokaty na kwotę 34.202,92 euro z oprocentowaniem 4,2%. Dyspozycja ta nie została wprowadzona do systemu bankowego i nie była wykonywana.

Następnie T. K. skłonił powódkę do udzielenia mu pełnomocnictwa do rachunków bankowych, wyjaśniając, że takiego pełnomocnictwa można udzielić także pracownikowi Banku. T. K. wywoływał wrażenie, jakby nadal był zatrudniony w pozwanym Banku. Zawiózł powódkę do innego oddziału Banku (przy ul. P.) i

wyjaśnił jej, że został przeniesiony do tego Oddziału. Tam polecił poczekać powódce w holu, następnie wrócił z pełnomocnictwem gotowym do podpisu, które powódka podpisała. Pracownik Banku przyjął pełnomocnictwo i potwierdził fakt złożenia przez powódkę podpisu w jego obecności, co nie było zgodne z prawdą. Z treści tego pełnomocnictwa wynikało, że powódka udzieliła umocowania do wszystkich swoich rachunków bankowych, prowadzonych w ramach umowy konta. Takie pełnomocnictwo nigdy nie jest wymagane od klientów Banku.

Korzystając z tak udzielonego pełnomocnictwa, T. K. w okresie od kwietnia 2010 r. do czerwca 2010 r. dokonał jednego przelewu na rachunek zewnętrzny oraz wypłaty środków w gotówce o łącznej kwocie 97.168,40 zł z różnych rachunków bankowych powódki. W dniu 14 czerwca 2010 r. powódka uzyskała z Banku informacje o niepokojących transakcjach na jej rachunkach i ustaliła u pozwanego rzeczywisty stan jej środków zgromadzonych na rachunkach. W dniu 11 stycznia 2011 r. pozwany Bank zwrócił na rachunek powódki kwotę 128.364 zł, tj. sumę utraconych przez nią środków wówczas, gdy pracownikiem Banku był T. K.. Ten były pracownik Banku został skazany prawomocnym wyrokiem za nielegalne transakcje, m.in. z wykorzystaniem rachunków bankowych powódki w okresie od dnia 21 listopada 2008 r. do dnia 2 czerwca 2010 r. Były pracownik nie zwrócił powódce żadnych środków pieniężnych, a egzekucja komornicza przeciwko niemu okazała się bezskuteczna. Łączna kwota środków pieniężnych, wyprowadzonych z rachunków bankowych powódki po uzyskaniu przez b. pracownika pełnomocnictwa bankowego, wynosiła 97.168,40 zł. Stanowiła ona szkodę powódki zgłoszoną w pozwie.

Według Sądu Okręgowego, istniały podstawy do przypisania pozwanemu Bankowi odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 430 k.c. Wprawdzie szkoda została wyrządzona przez b. pracownika Banku (już po jego zwolnieniu), ale wyrządzenie to nastąpiło w warunkach, które ten pracownik stworzył, pozostając zatrudnionym przez pozwanego. Szkoda powinna być wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności, jednakże nie musi ona powstać w okresie, w którym występuje stosunek zwierzchnictwa. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że Bank obciąża brak opracowania lub stosowania odpowiednich procedur zapobiegającym malwersacjom dokonywanym przez jego

pracowników. Falszowanie dokumentów, dokonywanie na ich podstawie przelewów z użyciem danych z innego rachunku, świadczy o zupełnym braku nadzoru. Bank nie poinformował powódki o zwolnieniu z pracy T. K..

Analizując szczegółowo działania T. K. w okresie przed i po udzieleniu mu umocowania przez powódkę, Sąd Okręgowy stwierdził, że pomiędzy tym działaniem a szkodą w majątku powódki w postaci podjęcia z jej rachunków bankowych kwoty 97.168,40 zł wystąpił pośredni związek przyczynowy. T. K. wpierw zaniechał wprowadzenia do systemu informatycznego dyspozycji założenia lokaty z dnia 7 grudnia 2009 r. (w rezultacie czego powódka nie wykryła niewłaściwego stanu rachunku walutowego wynikającego z zagarnięcia 6000 euro). W konsekwencji zachowanie tej osoby, zmierzające do ukrycia podjętego procederu, spowodowało opóźnienie w ujawnieniu przestępstwa o kilka miesięcy i jednocześnie otworzyło drogę do umocowania go jako pełnomocnika, co z kolei umożliwiło pobieranie dalszych kwot z rachunku powódki.

Apelacja pozwanego Banku została uwzględniona, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny wykluczył możliwość przypisania pozwanemu Bankowi odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 430 k.c., ponieważ w okresie od kwietnia do czerwca 2010 r. T. K. nie był już pracownikiem tego Banku i działał w imieniu powódki - posiadacz rachunków bankowych. Takie umocowanie i działalność tej osoby nie była już aktywnością na rachunek Banku. W chwili wyrządzenia szkody osoba ta nie wykonywała już żadnej czynności powierzonej jej przez pozwanego Bank i nie pozostawała w zasięgu pracowniczego oddziaływania i kierownictwa Banku. Powódka w chwili udzielania pełnomocnictwa nie upewniła się, czy T. K. był nadal pracownikiem Banku, toteż pełnomocnictwo to zostało udzielone na własne ryzyko powódki. Regulamin bankowy nie przewidywał ponadto możliwości udzielenia pełnomocnictwa bankowego pracownikom Banku. W dłuższym wywodzie prawnym Sąd Apelacyjny analizował istnienie związku przyczynowego między szkodą powódki a działalnością T. K. lub przynajmniej zaniedbaniami Banku. Ostatecznie związek ten został wykluczony (art. 361 § 1 k.c.). Zmiana adresu korespondencyjnego (na adres oddziału Banku) nie była działaniem bezprawnym,

w okresie objętym pozwem korespondencja z Banku do powódki nie była przechwytywana przez osoby nieuprawnione. Bank nie miał obowiązku poinformowania powódki o zwolnieniu z pracy T. K..

Sąd Apelacyjny wykluczył także odpowiedzialność odszkodowawczą Banku na podstawie art. 415 k.c. i na podstawie art. 471 k.c.

W skardze kasacyjnej RPO, obejmującej cały zaskarżony wyrok podniesiono zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 50 ust. 2 prawa bankowego z 1997 r. ust. 2 prawa bankowego z 1997 r. w zw. z art. 6 k.c.; art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.; art. 50 ust. 2 prawa bankowego z 1997 r. w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 i art. 76 Konstytucji RP; art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sądy *meriti* i dokonuje kontroli rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w ramach ustalonego już stanu faktycznego (art. 393³ § 3 k.p.c.).

Zasadniczą kwestią w rozpoznawanej sprawie jest przesądzenie tego, czy istnieją uzasadnione podstawy do przypisania pozwanemu Bankowi odpowiedzialności odszkodowawczej w oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sądów *meriti*. Należy stwierdzić, że wykluczenie takiej odpowiedzialności przez Sąd Apelacyjny nastąpiło zdecydowanie przedwcześnie w świetle tych elementów stanu faktycznego, na które wskazano w treści skargi kasacyjnej.

Działalność byłego pracownika pozwanego Banku można podzielić na dwa wyraźne okresy: w czasie zatrudnienia w Banku (i jego aktywności w jednym z oddziałów tego Banku) i od czasu zwolnienia go z pracy (od dnia 9 kwietnia 2010 r. do dnia 2 czerwca 2010 r.). Pozwem objęte jest odszkodowanie za szkodę wyrządzoną w tym drugim okresie. Bank naprawił szkodę powódce związaną z działalnością pracownika w pierwszym okresie, a następnie pracownik ten został

zwolniony (w dniu 13 lutego 2010 r.) z powodu „niezachowywania procedur niezwiązanych z obsługą rachunku powódki”. Wypłata odszkodowania nastąpiła po prawomocnym skazaniu tego pracownika wyrokiem karnym. Niewątpliwie Bankowi można było przypisać odpowiedzialność za tę szkodę na podstawie art. 430 k.c. Na podstawie tę powołał się Sąd Okręgowy także w odniesieniu do odpowiedzialności Banku za szkodę powstałą w drugim okresie działalności b. pracownika i umotywowował zastosowanie art. 430 k.c. tym, że b. pracownik Banku wyrządził powódce szkodę „w warunkach stworzonych w okresie zatrudnienia u pozwanego” (s. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Wypadnie odnotować znane w judykaturze próby rozszerzenia zastosowania przepisu art. 430 k.c. także na sytuacje, w której powstanie szkody można było łączyć także z działaniem b. pracownika banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 428/09, Monitor Prawa Bankowego 2011 nr 3, s. 25; b. pracownik banku ujawnił fakty konfidencjonalne, a SN stwierdził, że „obowiązek zachowania tajemnicy bankowej stanowi czynność powierzoną pracownikowi banku także na czas po ustaniu stosunku pracy”). W skardze kasacyjnej nie podnoszono możliwości zastosowania tego przepisu w ustalonym stanie faktycznym. Nie znaczy to jednak, że nie można poszukiwać innych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej Banku. Problem w tym, z jakimi zdarzeniami należałoby wiązać powstanie obowiązku odszkodowawczego w niniejszej sprawie.

2. Należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że na pozwanym Banku nie ciążył samoistny obowiązek w postaci poinformowania powódki o zwolnieniu b. pracownika z pracy w Banku, a tym bardziej o przyczynach takiego zwolnienia. Czym innym jest natomiast już sama kwestia znaczenia treści informacji, jaką powódka uzyskała w lutym lub w marcu 2010 r. w oddziale Banku („przebywa na urlopie” - s. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jak wynika z ustaleń faktycznych, pracownik ten „został przydzielony” powódce do jej obsługi w związku z zawarciem z Bankiem w 2008 r. „umowy konta”, a przed udaniem się do oddziału Banku powódka złożyła (w dniu 7 grudnia 2009 r.) kolejną dyspozycję otwarcia kolejnej lokaty. Powódka mogła zatem liczyć na dalsze obsługiwanie jej

dyspozycji bankowych przez tego pracownika. Uzyskana przez nią ogólna informacja (o urlopie) mogła bowiem utwierdzać powódkę w przekonaniu o dalszym zatrudnieniu T. K. w Banku, co mogło jednocześnie także zadecydować (przy nieświadomości o nierzetelnej działalności tej osoby do czasu zwolnienia jej z pracy) o woli dalszej współpracy i udzielaniu jej pełnomocnictwa w bardzo szerokim zakresie. Co więcej, nie chodziło tu jednak o informację, która nie była związana z obsługą powódki, a tym samym - z wykonywaniem umowy ogólnej („umowy konta”) i umów szczegółowych, zawartych przez powódkę z Bankiem. Skoro zatem wspomniana informacja była ogólnie nieprawdziwa (a przynajmniej nieścisła), to można rozważać, że udzielenie jej mogło nastąpić z naruszeniem kryteriów prawidłowego wykonywania zobowiązania (art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 725 k.c.). W zakresie wykonywania umów wiążących bank i kontrahenta bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych, nierzetelnych lub nieścisłych, zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji obejmujących rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi.

Udzielenie pełnomocnictwa obejmującego rozporządzanie środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym łączy się z ryzykiem, które w zasadzie obciąża mocodawcę (posiadacza rachunku bankowego). Skutecznie udzielone umocowanie może być wykonywane przez pełnomocnika ze skutkami wobec mocodawcy, jeżeli pełnomocnik działa wobec banku w granicach udzielonego umocowania (art. 95 k.c.). Istotne mogą być jednak same okoliczności udzielania takiego umocowania. W związku z udzieleniem powódce informacji, że T. K. „przebywa na urlopie”, dość zaskakująco brzmi konstatacja Sądu Apelacyjnego, że „w chwili udzielania pełnomocnikowi T. K.” powódka nie upewniła się, czy pozostaje on nadal pracownikiem Banku” (s. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Uzyskana informacja (jak się okazało nieprawdziwa) mogła bowiem decydować o udzieleniu pełnomocnictwa osobie orientującej się na bieżąco w formach współpracy kontraktowej powódki z Bankiem i stanowić właśnie wystraszające upewnienie się odnośnie do aktualnego statusu pełnomocnika.

Z ustaleń dotyczących okoliczności samego udzielenia pełnomocnictwa wynika m.in. to, że udzielono go w (innym) oddziale Banku, wprowadzie w miejscu operacji bankowych, ale podpis mocodawczyni (powódki) nie został złożony w obecności czynnego pracownika Banku, tylko wcześniej, choć na standardowym formularzu pełnomocnictwa (s. s 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zaaranżowanie T. K. przed powódką faktu posiadania statusu pracownika Banku zostało w ten sposób *de facto* potwierdzone przez pracowników oddziału Banku (w związku z uzyskaną przez powódkę wcześniej informację o urlopowaniu tej osoby). Pracownicy tego oddziału przyjęli formularz pełnomocnictwa i uznali jego wypełnienie za zgodne ze standardami udzielania pełnomocnictwa bankowego. Tymczasem w skardze kasacyjnej podniesiono, że sposób udzielania pełnomocnictwa bankowego uregulowano jednak wyraźnie w treści „Regulaminu konta” (art. 384 k.c.). Otóż pełnomocnictwo takie „powinno być udzielone w placówce Banku, w obecności pracownika Banku oraz przyszłego pełnomocnika w formie pisemnej” (§ 4 art. 1 lit. a „Regulaminu”; s. 7 skargi). Procedura taka służy przede wszystkim weryfikacji tożsamości stron stosunku pełnomocnictwa i ich podpisów. Może też stanowić element zapewnienia kontrahentowi (posiadaczowi rachunku bankowego) odpowiedniego bezpieczeństwa w przechowywaniu środków pieniężnych w postaci weryfikowania osób ustanawianych jako pełnomocnicy kontrahenta (art. 50 ust. 2 prawa bankowego z 1997 r.), zwłaszcza przy bardzo szerokim ujęciu zakresu umocowania i długotrwałej współpracy kontraktowej stron. Nie oznacza to możliwości kwestionowania oświadczenia kontrahenta obejmującego ustanowienie pełnomocnictwa (np. co do osoby pełnomocnika, zakresu umocowania). Od banku można jednak wymagać tego, aby udzielane kontrahentowi informacje w toku trwania współpracy kontraktowej były rzetelne i pozwalały na podejmowanie właściwych decyzji przez posiadacza rachunku bankowego, m.in. co do osób mających szerokie uprawnienia do dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunkach bankowych. Nietrafnie zatem Sąd Apelacyjny ogranicza zasięg omawianego obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa środków pieniężnych posiadacza rachunku bankowego jedynie do „zapewnienia ich wypłaty do rąk osoby uprawnionej” (art. 65 prawa bankowego z 1997 r.).

W rozpoznawanej sprawie pozwany Bank, honorując pełnomocnictwo udzielone przez powódkę b. pracownikowi w kwietniu 2010 r., z pewnością miał możliwość sprawdzenia przyczyn zwolnienia tego pracownika z pracy, jeżeli nie w dniu udzielenia umocowania, to przynajmniej w okresie rozpoczęcia trwania stosunku pełnomocnictwa. Sugerowanie powódce stanu dalszego zatrudnienia T. K. w wyniku braku rzetelnej informacji skierowanej do powódki oznacza zatem tolerowanie w kontaktach z Bankiem osoby, która naruszyła wcześniej zasadnicze obowiązki pracownicze w zakresie obsługi innych kontrahentów Banku. Dopiero w dniu 14 czerwca 2010 r. Bank poinformował powódkę „o niepokojących działaniach na jej rachunkach bankowych”, które odbywały się przecież z udziałem akceptowanego wcześniej przez Bank pełnomocnika powódki (zwolnionego pracownika Banku).

Należy zatem z dużym prawdopodobieństwem przyjąć to, że uzyskanie przez powódkę od Banku (w lutym lub w marcu 2010 r.) rzetelnej informacji o braku zatrudnienia T. K. (nawet bez podania przyczyn tego stanu rzeczy) prowadziłoby w konsekwencji do nieudzielenia tej osobie pełnomocnictwa w tak szerokim zakresie, skoro - jak ustalono - między powódką a „przydzielonym do jej obsługi” pracownikiem powstało swoiste porozumienie dotyczące kontrolowania przez T. K. prawidłowości obliczania opłat za prowadzenie konta i rozliczenia z urzędem skarbowym (s. 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

W tej sytuacji zdecydowanie przedwczesne jest założenie ogólne Sądu Apelacyjnego, że przyczyny poniesionej przez powódkę szkody, powstałej po zwolnieniu T. K. z pracy, nie mogą w żaden sposób wiązać się z działalnością pozwanego Banku, skoro - jak przyjął ten Sąd - Bank nie miał obowiązku informowania powódki o zwolnieniu pracownika (przydzielonego do obsługi powódki), a udzielone temu b. pracownikowi skuteczne pełnomocnictwo bankowe w kwietniu 2010 r. wiązało się z ryzykiem, które może obciążać jedynie powódkę.

Bliższe określenie przyczyn poniesienia przez powódkę szkody objętej pozwem będzie przesądzał także o możliwym reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej Banku (art. 415, art. 471 k.c.). Skoro Sąd Apelacyjny przedwcześnie wyeliminował możliwość zastosowania tych przepisów

w rozpoznawanej sprawie, należało zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).

kc

jw